

B. B. B.

Znany jest wpływ, jaki na koncepcje i posunięcia polityczne wywiera studjowanie historii i branie sobie za wzór koncepcji i postępców, znanych z dziejów politycznych własnego czy obcego kraju. Starając się o koncentrację władzy i umiędzianie racji stanu od krótkotrwałych kombinacji parlamentarnej, rząd niemiecki Papena - Schleichera nie bierze przykładu z Włoch, Francji, Rosji, czy Hiszpanji z okresu Primo de Rivera i nie zamierza oprzeć się o jedno silnie zorganizowane stronnictwo, ale zamierza stanąć do wyborów, za przykładem Polski pomajowej, na czele jakiegoś po zapartyjnego tworu, który dla odróżnienia od naszego nazwimy Berlińskim Blokiem Bezpartyjnym — B. B. B.

Porównując tę tworzącą się organizację z naszym blokiem z okresu jego powstawania, znajdziemy między nimi cały szereg podobieństw, ale także i zasadnicze różnice. Po pierwsze różnice te dotyczą jednostek na czołowych: podczas kiedy u nas wodzem tego kierunku jest jednostka, której genialność uznana została przez szerokie warstwy, która posiada za sobą wspianą kartę w dziejach rezurekcji narodowej, i której autorytet niezależny jest od zajmowanego przez nią stanowiska — blok rządu niemiecki posiada przywódców, być może bardzo utalentowanych, ale bynajmniej dotychczas nie wysuwających się z szeregu politycznych postaci dzisiejszych Niemiec.

Po wtóre: u nas, tworząc blok bezpartyjny, wciągano się elementy różnorodne z rozmaitych odłamków wachlarza politycznego i społecznego, począwszy od socjalistów i radykałów, aż po klerykałów i konserwatywistów. Jądrzem zaś tego tworu był żyjący już z wodzem i wodzowi znani działacze niepodległościowi, oddani sprawie publicznej i posiadający rewolucyjną siłę dynamiczną. Tego elementu w organizacji Papena zupełnie brak, a kadry jego rekrutować się będą jedynie z pomiędzy psychikarzy i finansowych konserwatywistów z małą domieszką syndykalistycznych przyjaciół generała Schleichera.

Drobne sprawy bieżące

na stole obrad Rady Ministrów
Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Obradom przewodniczył w zastępstwie nieobecnego p. premiera p. wicepremier Zawadzki. Celem posiedzenia był szereg drobnych spraw, które się nagromadziły ostatnio.

Heine-Medina w Małopolsce

Epidemia paraliżu dziecięcego zawleczona z Niemiec

STANISŁAWÓW, 23.9. W Łużkowie pow. Dolina skonstatowano 7 wypadków paraliżu dziecięcego Heine - Medina u dzieci w wieku od 1 roku do 5 lat. Wszystkie środki ostrożności zostały już wydane przez lekarza powiatowego w Dolinie, tak że niema niebezpieczeństwa rozszerzenia się choroby, która już wyzasa.

232 wypadki paraliżu dziecięcego

Zastraszające rozszerzenie się epidemii w Niemczech

ESSEN, 23.9. — Wypadki paraliżu dziecięcego powtarzają się w Niemczech coraz częściej i przybierają formę epidemii. Ostatnio w przeciągu kilkunastu dni zanotowano 232 wypadków. Obecnie również w Zagłębiu Ruhry choroba ta

Ze spadochronem z wysokości 7.300 m.

45 kilometrów w 28 minut

HAMBURG, 23.9. — Nowy rekord światowy w skoku ze spadochronem osiągnęła w Kilonji pilotka Lola Schröter, skacząc z wysokości 7.300 metr. z hydroplana

Prasłowiańskie cmentarzysko

na terenach węglowych Zagłębia sosnowieckiego

SOSNOWIEC, 23.9. — Tel. wł. W miejscu, w którym niedawno znaleziono dwie urny, dokonano w dniu dzisiejszym nowego odkrycia. Wykonano mianowicie zrobienie

Po trzecie wreszcie: u nas stało się pod znakiem utworzenia czegoś nowego, patrzyło się w przyszłość, owianą jakimś megalomaniastycznym nastrojem przeznaczeń do rzeczy wielkich, pod czas kiedy powołujące się na powagę Prezydenta Hindenburga rządu Papena w Niemczech dąży wyraźnie jedynie do wskrzeszenia przeszłości, do przywrócenia stanu z przed lat osiemnastu, z epoki, zakończonej klęską.

Wszystko to: brak wyjątkowego autorytetu na czele, wąskość kard. brak rewolucyjnej dynamiki i ideologicznej odskoczni dla entuzjastów — są to defekty poważne, odróżniające B. B. B. od jego pierwowzoru i nie mogące być zastąpionymi przez sprawność organizacyjną. Dlatego też, niezależnie od przyszłej kariery politycznej jego przywódców, trudno jest temu nowemu niemieckiemu tworowi porokować większe powodzenie.

R. K.

W dniu otwarcia parlamentu holenderskiego



W tych dniach odbyło się w Hauge otwarcie parlamentu przez królową Wilhelminę. Na zdjęciu królowa Wilhelmina wysiada z ks. małżonkiem z karecy dworskiej.

Przez żołądek Gandhiego do rozumu Anglii

Walka o prawa pariasów w Indiach

BOMBAY, 23.9. — Rokowania, zwołujące do załatwienia sporu między Hindusami kast wyższych a pariasami, przybierają obrót pomyślny.

Konferencja wspólna Hindusów i pariasów wysłała telegram do Mac Donalda, w którym prosi o zniesienie nowych angielskich postanowień o indyjskiej ordynacji wyborczej lub conajmniej zawieszenia ich do czasu zakończenia rokowań o prawa wyborcze „uciśnionych”.

Dziś rano Gandhi konferował z przywódcą hinduskim, Pandit Malavią. Po tej konferencji sytuacja uległa wyjaśnieniu i sa wszelkie podstawy do umiędziania, że osiągnięte zostanie porozumienie.

BOMBAY, 23.9. — Projekt układu w sprawie praw wyborczych klas upośledzonych został przyjęty przez przywódców hinduskich i przedstawicieli pariasów.

Według wiadomości ze źródeł prywatnych w Poona, projekt ten został również zasadniczo przyjęty przez Gandhiego. Przepuszczają jednak, że Gandhi nie zaprzestanie złodówki, do czasu zaaprobowania przez Mac Donalda warunków porozumienia.

— 0 0 —
Dlaczego właściwie Gandhi sięgnął do tak radykalnego środka, jak „post aż do śmierci”? Co było istotną przyczyną tej niezwyklej demonstracji?

Przywykliśmy we wszystkim, co ten przywódca Hindusów czyni, widzieć przejawy ducha wolności, równości i braterstwa. Przywykliśmy te postać oceniać miarą pojęć europejskich.

Tkwi w tem wielki błąd. Gandhi

tkwi głęboko w mentalności ludów azjatyckich, pobudki i cele jego działań sa zupełnie inne, niż heroldów wolności w Europie, jego pojęcia o strukturze społecznej są zgoła odmienne.

To, o co teraz Gandhi walczy, służyć ma do utrzymania odrębności kastowej w Indiach, do wzmo-

czenia przewagi klas „wyższych” nad „niższymi” — a wcale nie do zrównania wszystkich, o co przecież od czasu Wielkiej Rewolucji francuskiej w Europie walczył każdy bojowiec wolności.

Angielska ustawa, regulująca w Indiach prawa wyborcze obywateli skie, przewiduje dla najniższej kla-

1-sze posiedzenie Rady Ligi Narodów

Uczczenie pamięci Graviny — Konflikt Boliwii z Paragwajem

Podjęcie sprawy dla Polski

GENEWA, 23.9. — 68-ma sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem de Valery, premiera Irlandji.

Trzy państwa reprezentowane są przez swych ministrów spraw zagranicznych, mianowicie Wielka Brytania przez sir John Simona, Polska przez min. Zaleskiego, Niemcy przez p. von Neuratha, Francję reprezentuje stały delegat do Ligi Narodów, Paul Boncour, Włochy zaś po raz pierwszy Aloizi, szef gabinetu Mussoliniego.

Na wstępie publicznego posiedzenia Rada uczciła pamięć wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Graviny, występując stając przemówienia przewodniczącego. Na znak żałoby posiedzenie zostało przerwane na kilka minut.

Następnie poprzedni przewodniczący Rady poinformował Radę o zabiegach, które czynił w związku

z konfliktem boliwijsko - paragwajskim. Delegat hiszpański wskazał na konieczność powzięcia przez Radę bardziej sprecyzowanych decyzji i wyznaczenia bądź specjalnego sprawozdawcy, bądź komitetu Rady dla zajmowania się tym problemem. Wnioski jego zostały poparte przez kilku członków Rady, ale decyzja nie została powzięta.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada przyjęła szereg raportów w sprawach opium, współpracy umysłowej, niewolnictwa, prac komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

Z okazji omawiania raportu o współpracy umysłowej delegat chiński omówił prace nad organizacją szkolnictwa w Chinach i wspominając o podróży chińskiej misji oświatowej, dziękował władzom polskim za zgotowane tej misji w Polsce przyjęcie.

Bez ostentacji i czułości

Skromne powitanie komunistów polskich

MOSKWA, 23.9. — Przybycie do Moskwy komunistów, wymienionych na polskich wieźniów politycznych w Z. S. R. R. nie było specjalnie manifestowane przez prasę sowiecką. Spotykali ich na dworcu przedstawiciele Mopru, związków zawodowych, klubu emigran-

tów politycznych, T-wa więźniów i zesłańców politycznych, t-wa „starych bolszewików”, klubu polskiego, delegacji fabryk moskiewskich i oddziały pionierskie. W prasie ukazały się kilkunastowerszowe komunikaty, umieszczone na dalszych stronicach.

Samobójstwo w Muzeum Narodowym

Kpt. Bartoszewski odebrał sobie życie

Suchy trzask strzału rewolwerowego zmałcił wczoraj około godz. 10 m. 30 senną ciszę sal Muzeum Narodowego przy ul. Podwale 15.

Gdy zaalarmowany hukiem jeden z woźnych wbiegł do sali „Malarstwa Polskiego” urządził na środku podłogi leżącego w kałuży krwi wicedyrektora Muzeum Wojska kpt. Apoloniusza Bończa - Bartoszewskiego.

Oficer popełnił samobójstwo. Rozpiął mundur i przyłożyłszy sobie rewolweru do piersi, strzelił sobie w serce.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez żandarmerję, zwłoki oficyera przewieziono do kostnicy przy szpitalu Ujazdowskim.

Przyczyna samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy. Koledzy kpt. Bartoszewskiego zauważyli od kilku dni, że oficer jest ostatnio bardzo zdenerwowany. Co jednak spowodowało ten stan, nie wiadomo.

Kpt. Bartoszewski miał lat 37. Służył w wojsku polskim rozpoczął w r. 1914, wstępując do Legionów. Od kilku już lat pełnił obowiązki

zastępcy prof. Gembarzewskiego, dyrektora Muzeum. Za swą służbę frontową zmarły odznaczony był krzyżem Walecznych.

S. p. kpt. Bartoszewski zajmował pokój przy muzeum, przy ul. Podwale 15. Od trzech już lat nie żył z żoną swą, Zofią, która mieszkała z dwójmiejsciem 11-letnią Zofią i 9-letnim Romanem, u matki męża p. Rozalji Bończa-Bartoszewskiej, emerytowanej artystki teatru miejskiego. P. Bartoszewski zajmowałby jednopokojowe mieszkanie przy ul. Dobrej 75.

Kpt. Bartoszewski byłwał codziennym gościem w domu swej matki. Dzień w dzień wychodził z dziećmi na dłuższe spacery.

W przeddzień samobójstwa zmarły spędził popołudnie i cały wieczór ze swą rodziną. Późnym wieczorem dopiero pożegnał się z matką, żoną i dziećmi i udał się do swego mieszkania przy ul. Podwale.

S. p. kpt. Bartoszewski pozostawił list do swej małżonki, który jednak zabrała narazie żandarmerja, prowadząca śledztwo.

Wzrost zapasu złota

o 3 i pół miliona zł. w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za II-gą dekadę września r. b. wykazuje zapas złota 482 mil. 755 tys. zł., t. j. o 3 mil. 556 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 13 mil. 268 tys. zł. do sumy 33 mil. 932 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 554 tys. zł. do sumy 107 mil. 220 tys. zł. Podobnie, jak to się dzieje od dłuższego czasu, podaży walut przewyższała i w tej dekadzie zapotrzebowanie ich na cele gospodarcze, natomiast znaczne było zapotrzebo-

wanie walut ze strony skarbu państwa, a mianowicie 15,4 milj. zł. Zapotrzebowanie to stało w związku z płatnościami długów zagranicznych na koniec kwartału.

Stosunek procentowy pokrycia obrotu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłączonego złotem wynosi 40,23 proc. (10,23 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie krusocowo - walutowe 43,06 proc. (3,06 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 47,74 proc.

Zapowiedź sensacyjnych zmian

w strukturze polityki gospodarczej Sowietów

MOSKWA, 23.9. Rozpoczynające się w niedziele doroczne obrady plenum centralnego komitetu partii komunistycznej zapowiadają się niezwykle sensacyjnie.

Według uprzedzających pogłosek, mają być powzięte uchwały, poważnie zmieniające dotychczasową wewnętrzną politykę gospodarczą Z. S. S. R.

Tempo inwestycji ma być poważnie zahamowane i przystosowane do realnych możliwości gospodarczych, wszystkie zaś wysiłki rządu mają być zwrócone w kierunku polepszenia zaopatrzenia ludności.

W dziedzinie polityki wiejskiej dalsza polityka polegać ma na utrzymaniu wedle możliwości „liberalnego kursu”, uchronieniu istniejących kolektywów przed rozpadnięciem się oraz na zaniechaniu w dalszej akcji kolektywizacyjnej wszelkich metod poza perswazją i zachętą.

Oznaczałoby to częściowe uznanie przez kierunek rządzący te dawnej „opozycji prawicowej”, domagającej się „wzmocnienia tempa inwestycji i ulg dla chłopów.”

Wedle tych doniesień, sprawy sowieckiej polityki zagranicznej nie będą na obecnym plenum centralnego komitetu partii komunistycznej omawiane ze względu na to, że najważniejszych zwrotów na terenie międzynarodowym nie należy oczekiwać przed połową listopada, t. j. przed wyborami w Niemczech i wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych, po których „Biały Dom” ma zdecydować sprawę uznania Sowietów przez Amerykę.

Na cmentarzu apostoła Słowian

pogrzeb wysokiego komisarza hr. Graviny

GDANSK, 23.9. — Dziś o godz. 10-ej rano w kościele św. Józefa odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach zmarłego wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny.

Po nabożeństwie zwłoki wyniesiono przed kościół i złożono na karawanie, który odjechał w kierunku cmentarza św. Wojciecha, położonego za miastem. Ulice, które przejeżdżał kondukt pogrzebowy, zapelniały gęsto publiczność. We wszystkich kościołach, katolickich i protestanckich były dzwony.

Podobno wola zmarłego hr. Graviny, by w razie śmierci pochowano go tymczasowo na dawny i cichy cmentarz św. Wojciecha, gdzie apostoł ten miał być zabyty przez poganiście plemiona Prusaków.

W Wiedniu i w Warszawie

przesłuchiwanie świadków w sprawie ks. Brassow

Przewlekły proces Natalji Brassow przeciw skarbowi o majątki po wielkim księciu Michale zatacza coraz szersze kręgi.

Wczoraj byli badani świadkowie w Wiedniu i jednocześnie w Warszawie. W Wiedniu przesłuchano w drodze dyplomatycznej p. Władysława Swolonia, wicekonsula polskiego, który ustalił, iż akta zawarte w Wiedniu ślubu i zapowiedzi wielkiego księcia z Brassową zaginęły, a w archiwach pozostały tylko „puste okładki z nagłow-

kiem.

W Warszawie przy udziale rzeczniczek powództwa adw. Sokolowskiej przesłuchano jeszcze jednego b. dostojnika carskiego (aż dziwili ich jest w Polsce) generała rosyjskiego Molosowa, który w świetnych swoich czasach piastował wysoki urząd pacylnika kancelarii ministerstwa dworu.

W kancelarii gen. Mosolowa sporządzony był odpis aktu o do całkowitej tej legalizacji urodzin syna w ks. Michała z małżeństwa z hr. Brassow.

Wyrafinowane prześladowanie przemysłowca za nietakt towarzyski

Ofiara wyrafinowanej zemsty padł znany przemysłowiec warszawski właściciel domu Nr. 18 przy ul. Wilczej p. Zygmunt Lurje.

Od dłuższego już czasu przemysłowiec niepokojny był nieustannymi telefonami, poza tem w jego imieniu tajemniczy przesładowcy zamawiali w wielu firmach warszawskich różne towary, które kazali odsyłać na ul. Wilczą.

Pewnego dnia dano ogłoszenie w gazetach, że p. Lurje poszukuje sekretarki. Na skutek tego ogłoszenia do przemysłowca zgłosiło się około 2.000 osób. Tajemniczy przesładowcy wymyśla-

li coraz to nowe sposoby dokuczenia p. Lurje. Nasylili mu lekarzy, budzili w nocy bezsensownymi telegramami.

Zrozpaczonego przemysłowca zawiadomil o tem prokuratora Strumpla i warszawski Urząd śledczy. Przez wiele tygodni sprawca tego szantażu był nieuchwytny. Dopiero wczoraj policja wpadła na jego trop. Jest to jeden z znanych kupców warszawskich z ulicy Gesiel.

Powodem tego wyrafinowanego prześladowania p. Lurje była zemsta za „nietakt towarzyski w jednym z miejsc uzdrowiskowych.”

Honorowa policja sowiecka

pod protektorem G. P. U.

MOSKWA, 23.9. — W Moskwie organizuje się obecnie „T-wo współpracy z milicją” (Osodmil). Organizacja liczy podobno do 10.000 członków. Celem jej jest po-

moc milicji na targach, w ściganu przestępców i t. p. Jak wiadomo, milicja sowiecka organizacyjnie podlega G.P.U.

Stopa procentowa bez zmiany po wczorajszym posiedzeniu rady Banku Polskiego

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego. W posiedzeniu tem wziął udział po raz pierwszy nowomianowany wiceprezes B. Polakowski — p. Jan Piłsudski. Zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności Banku w pierwszej połowie bież. mies. Żadnych objawów niepomyślnych nie zanotowano. Poza tem zajmowano się sprawą statutu fundacji imienia M. Chałupy Mościckiej. Na fundację tę B. Polakowski przeznaczył 100 tys. zł. Żadnych rozmów na temat e-

wentualnego obniżenia stopy procentowej nie prowadzono. W Ionie Rady banku przeważa opinia, że należy jaknajdłużej utrzymać obowiązującą obecnie stopę (dyskontowa 7,5, lombardowa 8,5), gdyż niezmienniczące się warunki kredytowe ułatwiają pracę kapitału w przemyśle i handlu. Obniżenia stopy procentowej obawiają się najbardziej posiadacze papierów procentowych o wysokim oprocentowaniu. W sferach tych kraży uporczywie pogłoska, że po obniżeniu stopy B. P. odpowiednie czynniki przeprowadzą ślad za tem przymusowe obniżenie procentów od listów zastawnych i t. p. papierów (podobnie jak w Niemczech).

Książę Walji w Niemczech w drodze do Danii i Szwecji

LONDYN, 23.9. Książę Walji, który wystartował dziś rano z Croydon, udając się na otwarcie wielkiej angielskiej wystawy przemysłowej w Kopenhadze, zmuszony był po drodze, z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, do dwukrotnego, przymusowego lądowania. Przed południem nastąpiło pierwsze lądowanie w Amsterdamie, a po południu o godzinie 4-ej drugi przymusowy pobyt w Hamburgu. W ten sposób pierwszy raz od czasu wojny światowej, angielski następca tronu znalazł się na terytorium niemieckim. O g. 18-ej książę Walji wylądował w Kopenhadze.

Francuski oszust na niemieckim gruncie zdemaskowany na afrykańskiej aferze

BERLIN, 23.9. — Policja berlińska udaremniała dziś ustalenie oszustwa, za krojonego na ogromną skalę. Na skutek doniesień kilku firm, aresztowano dziś niejakiego Gustawa Lacombe, który się podawał, jako dyrektor firmy „Gogelue”. Berlin, Charlottenburg oraz Paryż, Place Vendome 16”. Lacombe odbywał swe rozmowy handlowe w mieszkaniu, które sobie kazał urządzać z niebywałym przepychem przez jednego z najwybitniejszych architektów berlińskich.

Oszust pertraktował przeważnie z firmami, prowadzącymi ożywiony handel eksportowy z zachodnią Afryką. Oszust proponował firmom, aby się zaangażowały w wielkiej „płynającej wystawy”, która jego fikcyjna firma zamierzała urządzić na jednym z niemieckich parowców, specjalnie na ten cel wynajętym. Oszustwo wyszło na jaw po zasięgnięciu przez jedną z firm informacji w policji paryskiej.

Tarcia w gabinecie Mac Donalda z powodu konferencji w Ottawie

LONDYN, 23.9. Różnice zdań na temat wyniku konferencji w Ottawie doprowadziły obecnie do otwartego kryzysu w gabinecie Mac Donalda. Lord prywatnej pieczęci Snowden, zdecydował się na bezwzględne odstąpienie z gabinetu. Za jego przykładem pójdą również inni liberalowie, członkowie rządu.

Opozycyjny „Daily Herald” twierdzi, że wystąpią z rządu przedewszystkiem minister spraw wewnętrznych Sir Herbert Samuel oraz Sir Archibald Sinclair, minister Szkocji. Prócz nich wycofanych będzie z rządu czterech podsekretarzy stanu.

Guilbeaux — sowieckim sędzią śledczym w lochach wzięcia butyrskiego

PARYŻ, 23.9. Podczas dzisiejszego przesłuchiwania świadków w sprawie Guilbeaux zeznawali czterej oficerowie, którzy podczas swego pobytu w Rosji, aresztowani przez czełkistów, zostali skazani na śmierć w lipcu 1918 r. i oczekiwali na wykonanie wyroku w więzieniu butyrskim, gdzie przesłuchiwali ich w charakterze sędziego śledczego Guilbeaux.

Zamknięci w lochach więzienia moskiewskiego, byli oni świadkami masakry znajdujących się tam więźniów. Świadczyli uważają, że również oni padli ofiarami tej masakry, gdyby rządowi francuskiemu nie udało się ich uwolnić przez groźbę bombardowania Odessy. 20 października 1920 r. wymienieni oficerowie przekroczyli granicę rosyjską. Jeden ze świadków — por. Charpantier został dziś skonfrontowany z Guilbeaux, który przyznał, iż zeznania świadków są zgodne z prawdą, stwierdza jednak, że interwenjował u władz czeki na korzyść licznych więźniów — Francuzów.

Finansiści z Holandii w Polsce w sprawach inwestycyjnych

Dzisiaj przybywa do Warszawy wycieczka finansistów i przemysłowców holenderskich, prowadząca przez konsula polskiego w Amsterdamie — p. Kaczkowski. Holendrzy przybywający do Polski interesują się zamierzeniami inwestycjami miast polskich. Pragną zbliżyć, osobiście zaznajomić się z terenem, zanim powezną decyzję w sprawie finansowania tych inwestycji.

Rokowania na ten temat posunęły się bardzo daleko. Wizyta Holendrów ma przyczynić do umówienia.

O uznanie Mandżurji przez Polskę rokowania z konsulem w Charbinie

CZANG - CZUN, 23.9. — Wiceminister spraw zagranicznych Mandżurji, Ohaszi, wyjechał do Charbinia, gdzie nawiąże pertraktacje z konsulem polskim w sprawie uznania Mandżurji przez rząd Rzeczypospolitej. Zależnie od wyniku tych rokowań rząd mandżurski wystosuje oficjalną notę do rządu polskiego z prośbą o uznanie.

GIEŁDA GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 23 b. m.

Table with exchange rates and market data. Includes sections for 'Belgia 123.85; Holandia 358.50; Londyn 30.91' and 'Papierowe procentowe'.

Tabela wczorajszego ciągnięcia loterii państwowej

Large table containing lottery results for various prize categories. Columns include prize amounts and winning numbers.

Na drucie telegraficznym zbliża i zdalaka

Odwołany strajk autobusów w Londynie. Delegaci personelu autobusów londyńskich 39 głosami przeciwko 32 przyjęli warunki, zaproponowane przez dyrekcję, wobec czego został odwołany strajk autobusów zapowiedziany na dziś.

Zakończono manewry niemieckie. Wczoraj zostały zakończone manewry niemieckie nad Odrą, miały one na celu przedstawienie teoretycznej starcia zbrojnego armii niemieckiej z nacierającą siłą zbrojną polską, która z latwością przebyła Odrę.

Raport Lyttona. Nadszedł wczoraj do Genewy raport Lyttona o Mandżurji, zawiera on 400 stron druku.

Książę Michał rumuński w Londynie. Przybył do Londynu następca tronu rumuńskiego ks. Michał.

Reorganizacja administracji miasta Berolina. Pruski minister spraw wewnętrznych, Bracht, przesłał nadburmistrzowi Berlina Salmowa, pismo, na kazujuce w najkrótszym czasie reorganizację administracji Berlina w kierunku uproszczenia aparatu administracyjnego i zmniejszenia kosztów.

Grafomoni — świadkiem. Komisja śledcza Reichstagu rozpoczęła przesłuchiwanie świadków, celem odwołania, dokładnego przebiegu posiedzenia Reichstagu dnia 12 b. m. Nadto komisja wysłuchała przebiegu ostatniego posiedzenia, utrwalonego na płycie grafomonojowej.

Katastrofa wśród lodów. Łamacz lodów „Sybirakow” uległ katastrofie znajdując się o 200 km. od cieśniny Beringa. Lody oderwały śrubę okrętu, która poszła na dno. Okręt jest usterkomy i rozesał iskrowki, żądając przyholowania go do Władywostoku.

Robotnicy polscy na winobranii we Francji. W tygodniu od 3 do 10 b. m. przyjechało do Francji 337 Polaków, którzy otrzymali pracę na okres winobrania.

Rokowania o Sachalin. Rokowania sowiecko - japońskie w sprawach naftowych napotykają na trudności. Rząd japoński zamierza rokowania w sprawie dostaw nafty sowieckiej do Japonii połączyć ze sprawą koncesyj japońskich na kopalnię nafty na Sachalinie.

Stanisław Cwierczakiewicz (C-wicz)

Przeklęta miłość

Wyrzec się Eli? Nigdy, przenigdy! Musi ją mieć, choćby drogę do niej miał szukać trupami, choćby trzeba było zapłacić za tę plekna dziewczynę szeregiem zbrodni. Mógłby dia zdobyć ją stać się bandytą, zbrodniarzem, ale wyrzec się? Nigdy!

Uczył to dopiero wówczas, kiedy z wyczerpania nie wstał już mięśniami. Zwał się na łóżko i zasnął kamiennym snem, bez wizji i marzeń... Nazajutrz około godziny czwartej Ziuta, zgodnie z poleceniem ubrana w świeżo odprasowane mundurki, zmierzła w kierunku mieszkania ojca. Wezwanie nie było jej na rękę. Przygotowywała się właśnie do egzaminów maturalnych, wszelkie więc wolne chwile spędzała nad książką. Odziedziczyła po ojcu hart woli i ambicję, która nie pozwalała jej przemycić się „psim śwodem” z klasy do klasy. Zawsze była prymuska, więc też i maturo chciała mieć pierwszorzędną.

A bądź dla niej uprzejma, a nawet serdeczna, bo... Ziuta szeroko otworzyła oczy. — Ojciec zamierza się ożenić z moją rówieśnicą? — Przedewszystkiem nie rówieśnicą, bo o kilka lat od ciebie starszą, a po wtóre nie dla dyskusji nad jej wiekiem wzełam cię. Pójdźmy do Karasiewiczówny razem, a ty wręczysz jej tę wianuszkę, — wskazał na leżący na stole bukiet. Ziuta uśmiechnęła się ironicznie, czego Włoczyński ułdł, że nie widzi, i wzruszywszy ramionami, rzekła krótko: — W takim razie idziemy. Zapoznacie się obu panien miało charakter niejako urzędowy. Wymieniły uścisk dłoni, Ziuta wręczyła Eli przyniesione kwiaty, przyjęte przez nią z miłym uśmiechem i — zrobiła się cisza. Były sobie wzajemnie zupełnie obce, jedyna drugiej nie miała nic do powiedzenia. Włoczyński czynił rozpaczliwe wysiłki nawiązania rozmowy ogólnej, ale Ziuta paraliżowała to swoim biernym oporem. Odpowiadała monosylabami, nie przestając uśmiechać się konwencjonalnie. Włoczyński wściekał się wewnątrz i wybuchnął dopiero wtedy, kiedy po kilkunastu minutach znalazł się z córką na ulicy. — Coś ty się mówić oduczyła na tej twojej głupiej pensji? „Tak”, „nie”, „owszem”, „zapewne”... — Nie rozumiem, czego ojciec ode mnie chce? Miałam dość, wręczyć kwiaty i być

uprzejma. Poszłam, wręczyłam kwiaty i byłam uprzejma, o co więc ojcu chodzi? Włoczyński zgrzytnął zębami i nie pożegnawszy się z córką, poszedł do domu, Ziuta zaś — w stronę pensji. Ładna była i pełna wdzięku młodzieńca, to też przechodzący mężczyźni zaglądali jej w oczy, uśmiechając się oblesnie, ale wywoływało to u niej tylko uczucie wstrętu. Była już dostatecznie uświadomiona, by rozumieć treść tych ulicznych uśmiechów, znała teoretycznie misterjum pożycia dwojga ludzi i czuła w tym kierunku instynktowną odradę, której obiektem byli mężczyźni, te rozwydrzone, brutalne potwory. Jeden z nich szedł właśnie za nią i szeptał jakieś banalne komplementy. Chcąc się od natręta uwolnić, skrzyła w pustawie bocznicy i przyspieszyła kroku. Skutek był zgoła nieoczekiwany. Prześladowca ujął ją pod rękę i odezwał się: — Dokąd tak spieszymy, moja piękna? Wyrwała mu się i spojrzała bezradnie wokoło: w promieniu kilkudziesięciu kroków nie widać było nikogo. Chciała przebiec na drugą stronę ulicy i omal nie wpadła pod pędzący ostrym kłusem powozik, który, zagrodziwszy jej drogę, zatrzymał się. Siedząca w nim dość jęsa, młoda wypłowiała blondynka wychyliła się z powozu. — Ten brutal pania zaczepia, prawda? Niech pania siada! Odruchowo usłuchała. Wskoczyła do powoziku i zajęła miejsce obok nieznajomej, ta zaś rzuciła wodniczkę rozkaz: (D. C. N.)

Hotel dla dzieci

W Berlinie, w pobliżu Tiergarten, otwarto hotel dla dzieci. Jest to pierwsza tego rodzaju instytucja w Europie.

Początek tej inicjatywie dała ochronka, w której przyjmowano dzieci na dzień. Z czasem wyłoniła się potrzeba przetrzymywania powierzonych przez rodziców dzieci nie tylko w ciągu dnia, ale i na noc. Wynajęto w tym celu większe lokale na kilku piętrach i urządzono je na wzór pomieszczeń hotelowych.

Do hotelu oddają dzieci rodzice, którzy przyjeżdżają do Berlina z prowincji na kilka dni, lub też berlińczycy wyjeżdżający z miasta na pewien czas. Dzieci pozostają pod dobrą opieką, ko rzystają z towarzystwa równych sobie wiekiem towarzyszy, rodzice zaś mają spokój i mogą spędzać czas, jak chcą.

Hotel dla dzieci nie jest instytucją, obliczoną na frekwencję małych gości ze sfer wyłącznie zamożniejszych. Oplata wynosi na dobę trzy do pięciu marek z pełnym utrzymaniem, co pozwala i średnio - zamożnym korzystać z usług nowej instytucji.

WINSZUJEMY:

Dziś: Marii.
Jutro: Ładysławowi.

Ślub córki premiera angielskiego



W Wandower w Anglii odbył się ślub córki premiera Anglii Mac Donalda, dr. Joan Mac Donald z dr. Mackinnon. Na zdjęciu młodzi małżonkowie opuszczają kościół przy dźwiękach marsza, granego na dudach przez żołnierzy angielskich.

Czy pioruny zagrażają samolotom

O niebezpieczeństwie, grozącym samolotom podczas burzy z piorunami, pisano już niejednokrotnie. Naogół fachowcy są zdania, że niebezpieczeństwo to jest nieznaczne. I tak w ciągu 6 lat od roku 1925 do 1931 zaobserwowano w Anglii, w Czechosłowacji i w Niemczech tylko pięć wypadków uderzenia piorunu w aeroplan podczas lotu, przyczem odeszło się bez poważniejszych następstw.

Po katastrofie jednak, której ofiarą padł niedawno samolot państwowy „Horatius” angielskiej linii lotniczej, powstało przypuszczenie, że samoloty, które przez dłuższy czas przebywają w atmosferze, nalaadowanej elektrycznością, same zostają nią nalaadowane, jak butelka lejdejska.

Świadczy o tym fakt, o którym doniosły pisma londyńskie. Lotnik, który po dłuższym locie wśród chmur burzowych

wylądował dla nabrania benzyny, zbliżył się do samolotu i w chwili, gdy położył rękę na poręcz, otrzymał tak silny wstrząs elektryczny, że padł zemdlony na ziemię. W innym znów samolocie nastąpiło silne wylądowanie prądu elektrycznego w radioaparacie, a kompas przestał działać.

Zbadaniem tych zjawisk zajęli się fachowcy z angielskiego ministerstwa lotnictwa i po dłuższych obserwacjach stwierdzili możliwość takiego nagromadzenia się energii elektrycznej w niektórych częściach samolotu, zwłaszcza zaś w antenach.

Fachowcy angielscy opracowują obecnie na podstawie obserwacji i doświadczeń cały szereg przepisów i wskazówek dla lotników, w celu poinformowania ich, jak mają się zachować w czasie lotu wśród burzy.

Co wróżą gwiazdy na dzień 24 września?

Trochę niepokoju wieczorem

Ranek może nam przynieść jakieś interesujące przeżycia uczuciowe, w związku ze sztuką lub osobami płci odmiennej. Nadaje się do zawierania przyjaźni, a nasze wysiłki życiowe w tym czasie mogą dać niezłe rezultaty. Natomiast koło godz. 13-jej może zażyć się gorzy nastroj w związku z drobnymi niepowodzeniami, co później ustąpi.

Godziny popołudniowe i wieczorne przyniosą tendencje ustalające, zwłaszcza pod względem uczuć i przyjaźni; dążenie do stałości, wierności, oszczędności i prawości — naogół wzrost uświadomienia moralnego.

Okres ten może nam przynieść również powodzenie we współpracy, poparcie osób płci odmiennej, lub poprawę stosunków finansowych, dzięki oszczędności, taktowi, wyrozumiałości, albo do zniszczenia.

też radom przyjaciół i znajomych. Jest to dobry czas dla studiowania higieny, zajmowania się rozrywkami towarzyskimi, zarówno jak i sprawami społecznymi. Nasze wysiłki przedsięwzięte w celu ustalenia naszej sytuacji życiowej — mogą dziś wydać dobre rezultaty.

Należy jednak zastrzec, że koło godziny 21-jej sytuacja ulegnie zmianie na gorsze, dzięki manifestowaniu się dysharmonicznych wpływów kosmicznych, jakie mogą wywołać niepokoje nieoczekiwane, rozdziewki, nieporozumienia z obcymi lub też zżany.

Obietnice w tym czasie dokonywane nie zostaną dotrzymane, a ludzie wówczas poznani — będą dla nas potem źródłem niepokojów.

Późniejsze godziny wieczorne przyniosą jednak zmiany na lepsze.

Dziecko dziś urodzone — wrażliwe, subtelne, niespokojne — okaże mimo to zdolności organizacyjne i zamierzanie do zniszczenia.

Angielscy zbiegowie o walkach rewolucyjnych w Brazylii

Dzięki niezwykle ostrej cenzurze, stosowanej przez rząd związkowy w Rio de Janeiro, a rozciągającej się nie tylko na prasę krajową, ale również na korespondencje, przeznaczone dla pism zagranicznych Europa dotychczas posiadała bardzo skąpe wiadomości o walkach rewolucyjnych, tocących się na terenie Brazylii.

Dopiero teraz pojawiają się na łamach prasy angielskiej pierwsze wyczerpujące informacje, pochodzące od zbiegów angielskich.

Według tych relacji obecna rewolucja brazylijska jest przygotowana oddawna wojna domowa, prowadzona według najnowszych zasad techniki wojennej, między paolistami, t. j. mieszkańcami stanu Sao Paulo a rządem centralnym.

Gdy dnia 9 lipca wybuchły pierwsze walki, ludność cywilna była niemi zaskoczona. Ale już po krótkim czasie wszystko szło tak sprawnie, jakby na czele ruchu rewolucyjnego stał wytrwały sztab generalny.

Powstanie ma charakter czysto narodowy i zwraca się przeciw tendencjom centralistycznym, przeciw dyktaturze wojskowej, rabunkowej gospodarce władz skarbowych ze szkoda stanu Sao Paulo, wreszcie

przeciw zbytnej pobłażliwości rządu związkowego dla komunistów i przeciw zniechęceniu prezydenta dr. Vargasowi.

Na czele akcji rewolucyjnej stoi organizacja „M.M. D. C.” (sa to

inicyjali czterech, zabitych w poprzednich rewoltach przywódców paolistycznych, Miraxaia, Martins, Drakio i Camargal, która właściwie nie jest organizacją czysto wojskową, należa bowiem do niej rów

niez przemysłowcy i duchowni, a nawet sam arcybiskup.

Ruch rewolucyjny nie ma charakteru separatystycznego, i dlatego cieszy się sympatją całej, bez wyjątku ludności, która przejęta jest niezwykłym zapałem. Dotychczas złożyło się do szeregów około 200 tysięcy ochotników.

Fabryki zamieniono na arsenały, kluby sportowe na miejsca orzeszkoleniowe rekrutów. Kobiety oddają swe klejnoty na cele wojenne. Zgłaszają się one masowo do dyspozycji władz, jako robotnice amunicyjne, sanitariuszki, pracownice w wytwórniach masek gazowych i hełmów.

Sympatie dla paolistów istnieją nawet w samym Rio de Janeiro, gdzie jednak tłumi je żelazna ręką pułkownika Alberto.

Według informacji pism angielskich dotychczas stoczono trzy wielkie bitwy: na południowo-zachodniej granicy stanu Sao Paulo i Parany, na północny zachód od Rio, nad granicą stanu Minas Gerais, gdzie obie strony poniosły wielkie straty, i koło Eleuterio.

We wszystkich tych walkach posługiwano się samolotami, karabinami maszynowymi, miotaczami płomieni, granatami ręcznymi i ciężką artylerią, zupełnie jak na „prawdziwej” wojnie. Gazy trujące stosowane są na wielką skalę. W obu armjach szerzą się choroby i epidemie.

Cały handel w Brazylii zamarał, a przemysł służy wyłącznie celom wojskowym. Nic nie zapowiada bliskiego końca akcji wojennej i obie strony zdają sobie sprawę z tego, że droga do zwycięstwa jest trudna i bardzo długa.

Najsprawiedliwszy sędzia to syn Dickensa

Żyje jeszcze w Londynie syn wielkiego powieściopisarza angielskiego Dickensa. Ma lat 83. Do ostatnich niemal czasów, jako Sir Henry Dickens był najwyższym sędzią Anglii i słynął ze swego rozumu i niezwykłej dobroci. Nazywano go najsprawiedliwszym sędzią angielskim.

W chwili jego urodzin, a więc w roku 1849, ojciec jego pracował właśnie nad „Dawidem Copperfieldem”, powieścią, która po tem zdobyła sobie największą w świecie popularność. W dziele tem, jak w wielu innych, Dickens - ojciec piętnował błędy i grzechy sądownictwa angielskiego, co jednak nie przeszkodziło jego synowi po studiach prawniczych w Cambridge obrać zawód sędziowski. Pracując przez długi szereg lat w tym zawodzie, jednym z najbardziej szanowanych i najlepiej wynagradzanych w Anglii, zdobywał sobie powszechną miłość i uznanie.

Wyroki jego słynęły w całym kraju. Były one na angielskie stosunki bardzo dziwne, gdyż Dickens nie opierał się na martwej literze prawa, doszukując się w każdym podsądnym dobrych rysów jego charakteru.

Skazani przez niego rzadko tylko apelowali od wyroku, a apelacje takie były zawsze sensacją sądową i kończyły się zazwyczaj zatwierdzeniem jego decyzji.

Obecnie odszedł w zacisze domowe, na dobrze zasłużoną emeryturę. Sir Henry Dickens ma 17 wnuków i jednego prawnuka.

Stare buciki przy ślubnym aucie



Córka angielskiego premiera Miss Joan Mac Donald wyszła przed kilku dniami za mąż. Wedle starej angielskiej tradycji do weselnego wozu młodej pary przymocowano na szczęście stare obuwie.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

Czarne na białem

Tajemnicza instrukcja p. Bielasa

Pan Franciszek Bielasa jest człowiekiem niezwykle systematycznym, lubiącym do wszystkich swych poczyniń mieć podstawę piśmienną.

„Na gębę” nic nie robi, ale mając polecenie na piśmie, nie cofnie się przed krokiem najbardziej nawet ryzykownym.

Pewnego razu szef jego p. Kerstenberg, współwłaściciel domu przy ul. Grójeckiej 25, rzekł mu:

— Panie Bielasa, pójdziesz pan na Grójecką, tam się opróżnia mieszkanie po jednym lokatorze, i niedopuszczisz pan żeby mój współnik wprowadził swego kandydata, bo ja mam zamiar zająć ten lokal. Dla obrony mieszkania możesz pan zrobić wszystko do włamanie włączając.

— Dobrze — odpowiedział pan Franciszek — ale muszę mieć czarne na białem. Niech pan siada i pisze papier, jako, że jestem upoważniony lokal zająć, a kto będzie przeszkadzał może mu nadwyżyć szeszek.

Niewiadomo jakiej treści pełnomocnictwo otrzymał p. Franciszek, dość, że otrzymał je na wielkim arkuszu papieru, który złożył starannie w czworokąt, schował do kieszeni i udał się na miejsce.

Istotnie lokal był opróżniony, a pełnomocnicy współnika pośpiesznie wnosili tam meble nowego lokatora, na którego p. Kerstenberg się nie zgadzał.

Systematyczny p. Bielasa, wydobył nie śpiesząc się swoje upoważnienie odczytał je uważnie, poczem wszedł do mieszkania i począł

wynosić na schody tylko co wstawione ruchomości. Wywołało to zdziwienie i gwałtowne protesty, ale p. Bielasa był nieugięty, pogroził przeciwnikom żelaznym

dragiem i prowadził eksmisję dalej. Wspólnik p. Kerstenberga wpadł w rozpacz, krzyknął „wynoś się pan stąd”, ale wkońcu zamknął pana Bielasa na klucz i pobiegł po policję.

Przybyły posterunkowy odezwał się służbowo:

— Nieznajomy osobnik natychmiast opuszcza lokal, albo biorę takowego za hałc i prowadzę do komisariatu. Taki mam rozkaz!

— A to to pies! — odrzekł p. Bielasa, pokazując pełnomocnictwo. — Ja też mam swój rozkaz!

Ponieważ posterunkowy nie ustępował, p. Bielasa zajął do instrukcji, huknął przedstawiciela władzy pięścią w obójczyk.

Zrobiło się niesłychane zamieszanie. P. Bielasa ciągle sprawdzając wskazówki szefa walczył jak lew, ale wkońcu uległ przemocy.

I oto dziś ze spokojem, jaki daje dobrze spełniony obowiązek, stanął przed obliczem sędziego Makomaskiego w XI oddziale sądu grodzkiego.

— Cóż pan tam wyprawiał, panie Bielasa? Rzucił się pan na policję?

— Owszem, ale miałem pozwolenie czarne na białem.

— Tak nie można! Jakby panu kto dał pozwolenie zabić człowieka, teżby pan to zrobił!

— Przypuszczam że wątpię, ale właściwie to mnie nie obchodzi, bo miałem papier pisany na maszynie!

Ważki ten dokument nie uratowały prawdopodobnie p. Bielasa od aresztu, gdyż sędzia nie odroczył sprawy dla zbadania świadków.

Już niedługo przekona się dzielny dworzani p. Kerstenberga, czy pisana na maszynie instrukcja jest dostatecznym pancernem przeciwko pace. Co do nas, to „przypuszczamy, że walczy, pogroził przeciwnikom żelaznym

Wesoła zabawa ludowa na alicach Parwiza



Tańca w boczach.

Zakopane skarby

W Belgradzie żyje 90-letni starzec, o którym opowiadają, że ma on wiedzieć, gdzie leżą zakopane skarby króla Duszana, jednego ze średniowiecznych monarchów serbskich.

Stanko Dymicz — tak się nazywa ów starzec — twierdzi, że ta jemieć tę przechowywano w jego rodzinie i przekazywano ją z ojca na syna. Również i Stanko otrzymał ją od swego umieraającego ojca.

Wszystkie wskazówki i szczegóły, odnoszące się do tajemnicy skarbu, przechowane są w pewnej pieśni ludowej, którą wszyscy śpiewają, ale tylko wtajemniczeni znają klucz, według którego jest ona ułożona.

Przed wielu laty Dymicz zdecydował się powierzyć swą tajemnicę rządowi serbskiemu i w tym celu zgłosił się do prezydium policji. Tam wysłuchano jego opowia

danía, zapisano tekst pieśni i schowano go do archiwum. Obecnie jeden z inspektorów policji odnalazł ów papier i odszukał samego Dymicza.

Okazało się, że starzec pozostał sam jeden na świecie, gdyż dwu jego synów zginęło na wojnie. Sam Stanko nie tylko nigdy nie szukał tych skarbow, ale na wet nie był w okolicy, w której rzekomo są zakopane.

Policja, kierując się jego wskazówkami, wyruszyła na wskazane przez niego miejsce.

Jest to dzikie, pokryte gąszczem ustronie w górach, gdzie znajduje się kilka jaskiń. W jednej z nich, jeżeli wierzyć legendzie i pieśni ludowej, spoczywała bajeczna skarby i korona króla Duszana.

Przed rozpoczęciem właściwych poszukiwań władze mają zamiar zawiadomić o wszystkim króla Aleksandra.

Radio warszawskie

- 11.58: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa.
 - 12.45: Płyty.
 - 13.35: Płyty.
 - 15.10: Płyty. 15.30: Wiadomość wojskowa i strzelecka. 15.40: Słuch. dla dzieci.
 - 16.05: Audycja dla chorych.
 - 17: Koncert w wyk. ork. P. R.
 - 18: Odczyt „Nawet Bóg mierzył, stwarzając świat”. 18.20: Muzyka lekka.
 - 19.45: Odczyt „Książka rolnicza”.
 - 20: Muzyka lekka. 20.55: „Na widnokręgu”.
 - 21.10: D. c. muzyki lekkiej.
 - 22.05: Utwory Chopina w wykonaniu B. Kona. 22.50: Muzyka tańczeniowa.
- JUTRO**
- 10.05: Transmisja nabożeństwa z Poznania.
 - 11.58: Sygnal czasu i hejnał.
 - 12.15: Poranek synfoniczny z Bil-

- harmonii Warsz. W przerwie odczyt „O roli instruktorów pracy”. 14.15: Muzyka. 14.35: Odcz. roln. „Co należy czynić w chwili powrotu krów z pastwiska”. 14.55: Muzyka.
- 15.05: Odczyt roln. „Jak zabezpieczyć sobie paszę soczysta na cały rok”. 15.25: Muzyka. 15.40: Radiogdyńnik dla młodzieży. 15.53: Felieton dla dzieci starszych.
- 16.05: Audycja żołniersko - strzelecka. 16.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
- 17: Płyty.
- 18: Odczyt „Fotograf - amator, pod wakacjami”. 18.20: Muzyk alekka.
- 19.30: Transmisja z Poznania Chórą Sykstyńskiego.
- JUTRO**
- 20.45: Koncert popularny.
- 21.30: Kwadrans litercki: „Kosi, córka Kwanju”. M. Jarosławskiego. 21.40: Recital fortepianowy Kurta Entla.
- 23: Muzyka tańczeniowa.

Jak się zapowiada Wystawa Przemysłu Krajowego

Przygotowania do urzędowania i otwarcia w Białymstoku Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego postępują w szybkim tempie naprzód.

Wczoraj ukończone zostały odbywane w ciągu całego tygodnia zebrania sekcji komitetu wystawy. Chodziło o ustalenie planu prac, zwołanych z urzędzeniem wystawy, oraz o nakreślenie ram akcji propagandowej na rzecz wytwórczości krajowej.

W tej chwili można już zgrubszą naszkicować zarzysy przyszłej wystawy. W dziale przemysłowym został zgłoszony zbiorowy udział członków Związku Przemysłowców, ponadto wiele firm niezrzeszonych również zgłosiło uczestnictwo. Rzemiosło, zorganizowane w cechach, bierze zbiorowy udział pod egidą Izby Rzemieślniczej. Szkolnictwo zawodowe przygotowuje pokaz, mający na celu zapoznanie wśród społeczeństwa wykształcenia zawodowego. Produkcja rolnicza będzie przedstawiona przeważnie w formie wykresów i tablic statystycznych. Interesująco zapowiada się dział, przedstawiający urządzenie wnętrz mieszkań wyłącznie wyrobami przemysłu ludowego z terenu województwa białostockiego.

Duże zainteresowanie obudzi zapewne targ na owoce.

Stroną propagandową zajął się — jak wiadomo — sekcja propagandowo-odczytowa, która postanowiła urządzić cykl odczytów instrukcyjnych dla dzia-

aczy społecznych i oświatowych, jakoteż propagandowych dla szerokiego sfer społeczeństwa, zarówno tutejszego, jakoteż zamiejscowego, którego współudział jest przygotowany w formie zjazdów i zbiorowych wykładów.

Również sekcja kupiecka zajęła się kwestią propagandy, wzywając kupiectwo białostockie do wzięcia gremjalnego udziału w odczytach, przygotowanych przez komitet, jak również do zbiorowego zwiedzenia wystawy, umieszczenia w oknach sklepowych wywieszek propagandowych, udekorowania okien sklepowych w czasie wystawy wyłącznie towarami pochodzenia krajowego, urządzenia w czasie od 1 do 9 października konkursu wystaw sklepowych.

Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, jednoczący w swych szeregach najszersze warstwy ludności stolicy, rozstał z członkiem komisji, która ma zdecydować o znizce cen prądu, następujące pismo:

„Wiadomą jest sprawa, że wskutek licznych redukcji personalnych oraz redukcji uposażeń i bezrobocia, jakie dotknę-

ły szerokie sfery ludzi pracy na terenie stolicy, sztywne ceny stosowane przez elektrownie, a datujące się jeszcze z czasów dobrej koniunktury, muszą ulec znacznej redukcji.

„Jest rzeczą powszechnie znaną, że elektrownia warszawska dawno już i kilkakrotnie zamor-

tyzowała kapitał zainwestowany w pow. przedsiębiorstwo i od szeregu lat ciągnie z konsumenta warszawskiego milionowe zyski, które w całości uciekają nam z kraju.

„Dlatego też przysługuję zawiązu wita z radością fakt, że akcja związku o potaniecen cen

Zjazd straży pożarnych okręgu białostockiego ma dowieść, że strażactwo stanowi wielką i zwartą organizację

Związek Straży Pożarnych okręgu białostockiego zwołuje na 16 października br. zjazd, połączony z zawodami strażackimi. Program zjazdu jest następujący:

Godz. 8 — zbiórka oddziałów straży i delegacji na placu B. O. S. O., Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 52, (daw. Lipowa);

g. 8.30 — złożenie raportu komendantowi zjazdu; g. 8.45 — wymarsz oddziałów i delegacji na Rynek Kościuszki; g. 9.15 — złożenie raportu przez komendanta zjazdu władzom korporacyjnym; g. 9.45 — wymarsz do kościoła na nabożeństwo; g. 10.45 — złożenie raportu przez komendanta zjazdu władzom ad-

ministracyjnym; g. 11 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, popisy straży białostockiej i defilada; g. 12 — 13 — przerwa obiadowa; g. 13 — rozpoczęcie zawodów na placu B. O. S. O., ul. Marsz. Piłsudskiego 52.

W okólniku, skierowanym do zarządów straży pożarnych okręgu białostockiego, a wzywającym wszystkie strażę okręgu do udziału w zjeździe, zarząd związku podkreśla, że od wrażeń, jakie strażactwo okręgu białostockiego wywrze na przedstawicielach władz państwowych i samorządowych, zależy będzie pozycja społeczna organizacji strażackich, którą sobie na przyszłość mają one zdobyć i trwale umocnić. Zjazd straży pożarnych okręgu białostockiego musi więc wypaść imponująco. Trzeba dowieść, że strażactwo naszego okręgu stanowi wielką i zwartą organizację.

Akcja Warszawy o obniżkę ceny prądu

Jak donoszą z Warszawy, dn. 28 bm. odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej, powołanej przez ministerstwo przem. i handlu dla rozpatrzenia sprawy żądanej przez magistrat stołeczny znizki cen za korzystanie z energii elektrycznej. Podstawą obrad komisji będą materiały, złożone już przez obie strony, t. j. magistrat i elektrownię. Komisja może ewentualnie zażądać od stron dodatkowych materiałów lub wyjaśnień.

Wzwał ludność do wspólnej i zgodnej współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego dla dobra Państwa i ogółu obywateli. P. starosta Wolski rozcylił gminie i jej mieszkańcom rozwój oraz nawoływał do organizowania się rolników i czynnego udziału w pracy społecznej.

Następnie pos. Jan Walewski w wyczerpującym referacie zaznajomił zebranych z obecnym położeniem gospodarczym i politycznym kraju, oraz omówił zagadnienie światowego kryzysu gospodarczego. W dłuższej dyskusji zebrani akcentowali swe przywiązanie i cześć dla p. Marszałka Piłsudskiego i poruszyli cały szereg lokalnych spraw, na które udzielili odpowiedzi pp.: poseł i starosta.

Litwini poprawili się

T. zw. mały ruch graniczny między Polską i Litwą

Zamknięcie t. zw. małego ruchu granicznego na pograniczu polsko-litewskim nastąpi w drugiej połowie października r. b. Po tym jednak terminie

Konserwacja Bazyliki w Supraślu

Komitet konserwacji zabytków, bo liczącej około 500 lat, Bazyliki w Supraślu odnowił obecnie pokrycie kościoła, którego urządzenie wewnętrzne narazone było poprzednio na wielkie niebezpieczeństwo wskutek przeciekania deszczu.

Komitet zwraca się do społeczeństwa białostockiego z gorącą prośbą o składanie ofiar celem uchronienia przed zniszczeniem tego jedyne go bodaj w Polsce zabytku kościelnego budownictwa warownego. Klasztor ten ufundował w roku 1500 marszałek W. Ks. Litewskiego, Aleksander Chodkiewicz.

Przysposobienie rolnicze

Pod przewodnictwem p. starosty Michałowskiego odbyło się wczoraj w starostwie powiatowym posiedzenie komisji rolniczej. Omawiano program pracy na przyszłość i dotychczasowe jej wyniki w dziale przysposobienia rolniczego oraz wzorowych gospodarstw. Po posiedzeniu komisja ze starostą na czele udała się na teren powiatu celem bezpośredniego zapoznania się z postępkami w tej dziedzinie.

„Dzika pszczoła”

„Dzika pszczoła” L. hr. Morstina jest oryginalną w ujęciu komedią, jakkolwiek zarysują się pewne analogie do znanej sztuki Szaniawskiego, „Adwokat i róża”. Obcowanie z przyrodą wielkiego miłośnika pszczoł, p. Eustachego (T. Wołowski), jest tem, na którym rozgrywa się szereg wesołych i barwnych scen ze stosunków małomiasteczkowych. W wykonaniu komedii wyróżnił się T. Wołowski, w którym zespół pozyskał dobrą siłę.

będą udzielane rolnikom przepustki indywidualne, lecz już tylko za zgodą starosty powiatowego polskiego i naczelnika powiatu litewskiego.

Ruch graniczny na pograniczu polsko-litewskim trwać będzie, jak dotychczas, w ciągu całego roku.

Według danych statystycznych — w sezonie b. r. granicę polsko-litewską, zarówno z Polski, jak i z Litwy, przekroczyło 213,145 rolników, którzy w celach rolniczo-gospodarczych, na podstawie przepustek granicznych, przebywali po stronie polskiej i litewskiej, gdzie posiadają pola, łąki, a nawet i budynki gospodarcze.

Zaznaczyć należy, iż w b. r. stosunek władz litewskich, a przedewszystkiem strażników litewskich, był poprawniejszy wobec rolników Polaków, przybywających z Polski. Nie zanotowano prawie żadnych porwań, aresztów, bicia i rabunków ze strony Litwinów, co w poprzednich latach tak często — niestety — miało miejsce.

W r. b. ruch graniczny w porównaniu z latami poprzednimi był bardziej ożywiony; wzrost wynosi 17 do 20%.

prądu uwięczona została wybitnym sukcesem, jaki stanowi zgoda p. ministra przemysłu i handlu na powołanie komisji rozjemczej dla ustalenia godziwych cen prądu dla ludności stolicy.

„Przyjdę z związku, znając dobrze sytuację gospodarczą tak z jednej strony ludności, jak też z drugiej elektrowni i uzyskane już dotychczas przez nią kolosalne zyski, ma nadzieję, że znizka, jaka komisja rozjemcza ustali za jednostkę prądu, nie będzie niższą grzesznościową”.

Zaznaczyć trzeba, że magistrat warszawski zażądał, jak wiadomo, obniżki ceny z 73,3 gr. do 21 gr. za kilowat, a więc o 71%. Ogólnozwiązkowy komitet do walki o tani prąd w Białymstoku żąda obniżki z 92 do 60 gr. za kilowat, a więc tylko o 34%.

W Supraślu odbył pierwsze swoje posiedzenie nowoobрани zarząd miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego w składzie: prezes F. Marecki, członkowie I. Januszko, W. Szafranko, P. Grenda, L. Słusarczyk, M. Przytuła, ref. oddziału żeńskiego F. Wolfówna, komendant oddziału W. Ambrożewski.

Zarząd postanowił przepro-

wadzić reorganizację oddziału, urządzić świetlicę strzelecką, przejąć od magistratu budujące się boisko sportowe, zorganizować oddział żeński, oraz uruchomić — przy poparciu magistratu Supraśla i Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego w Białymstoku — akcję oświaty pozaszkolnej dla całej ludności Supraśla.

Przewidując w sezonie zimowym zmniejszenie frekwencji pasażerów — dyrekcja wileńska P.K.P. znosi z dniem 2 października pociąg osobowy, kursujący na linii Warszawa — Biały-

Reorganizacja Zw. Strzeleckiego w Supraślu

Zniesienie pociągu na linii Warszawa—Białystok

Przewidując w sezonie zimowym zmniejszenie frekwencji pasażerów — dyrekcja wileńska P.K.P. znosi z dniem 2 października pociąg osobowy, kursujący na linii Warszawa — Biały-

stok: Nr. 721, który odchodzi z Warszawy o g. 23⁰⁰ i przychodzi do Białegostoku o g. 2⁰⁰, oraz Nr. 722, odchodzący z Białegostoku o g. 4⁰⁰ i przychodzący do Warszawy o g. 7⁰⁰.

Przewidując w sezonie zimowym zmniejszenie frekwencji pasażerów — dyrekcja wileńska P.K.P. znosi z dniem 2 października pociąg osobowy, kursujący na linii Warszawa — Biały-

Ustalanie należności nieściągalnych w egzekucji

Po przejściu czynności egzekucyjnych — urzędy skarbowe zasypywane są wnioskami egzekucyjnymi co do ściągania rozmaitych należności, w tem i należności nieściągalnych. Wobec tego ministerstwo skarbu wystosowało do urzędów skarbowych okólnik co do sposobu ustalania tych należności nieściągalnych.

Kierownik urzędu skarbowego musi powołać do każdej sprawy specjalną komisję, której przewodniczy z urzędu, w skład której wchodzi przedstawiciel wierzyciela i dotychczasowej władzy egzekucyjnej.

O ile wierzyciel i władza egzekucyjna są jedną i tą samą osobą, wówczas ta deleguje tylko jednego przedstawiciela, któremu jednakowoż przysługuje

w tym wypadku prawo oddania dwóch głosów. Uchwały komisji zapadają zwykłą większością głosów. Najpierw głosuje przedstawiciel wierzyciela, następnie przedstawiciel dotychczasowej władzy egzekucyjnej, a w końcu przewodniczący.

Uznanie przez komisję pewnych należności za nieściągalne nie przesądza bynajmniej kwestii ich umorzenia. Sprawa ściągania tych należności może być po upływie pewnego czasu wznowiona, o ile warunki majątkowe dłużnika ulegną zmianie.

Sprawy należności, uznanych za ściągalne, mają być przekazywane urzędowi skarbowemu do dalszego prowadzenia egzekucji. Rozpatrywanie przez komisję podlega też mają sprawy o należności państwowego podatku bezpośredniego, których egzekucja należała dotychczas do organów komunalnych, a to celem uniknięcia przekazywania do egzekucji należności, które ze względu na zdolność płatniczą dłużników nie nadają się do egzekucji.

Jednocześnie ministerstwo wydało drugi okólnik, w którym wyjaśnia, iż wierzyciel, zwracający się do urzędu skarbowego o ściąganie należności, obowiązany jest przesłać urzę-

dowi: 1) wniosek egzekucyjny; 2) upomnienie, jakie ma być wysłane dłużnikowi; 3) projekt zarządzenia egzekucyjnego w dwu egzemplarzach, oraz 4) tytuł wykonawczy z jednym odpisem.

Urząd skarbowy, zanim przystąpi do właściwych czynności egzekucyjnych, musi przesłać dłużnikowi pisemne upomnienie.

Widowiska

APOLLO 6³⁰, 8³⁰, 10¹⁵

DEMON MIŁOŚCI

BRYGIDA HELM

Ponadto: HALO, HALO, Ameryka! Rewja humoru, tańca i śpiewu

MODERN 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Lawrence TIBBETT

oraz LUPE VELEZ

w dwóch filmie

NENITA

KWIAT HAWANNY

Kino „POLONJA”

Pocz.: 7, 8⁴⁵ i 10³⁰ wiecz.

Sensacyjny film dźwiękowy z udziałem

KEN-MAYNARD

POSTRACH GÓR

Ponadto dodatek dźwiękowy

Uroczystość poświęcenia nowego budynku urzędu gminnego w Sokolanach

W Sokolanach pow. sokólskiego odbyła się uroczystość poświęcenia nowego budynku urzędu gminnego.

W uroczystości wzięli udział pp.: starosta Wolski, pos. Jan Walewski, ks. proboszcz Raczkowski, zwierzchność gminy i tłumy mieszkańców z Sokolan i pobliskich miejscowości.

Po przywitaniu gości przez naczelnika urzędu gminnego — ks. proboszcz Raczkowski dokonał aktu poświęcenia, wygłaszając do zebranych podniosłe przemówienie, w którym

Ulica Im. Żwirki

Komisarz rządowy zdecydował przemianować ul. Pałacową na ul. Żwirki, a Jul. Elektryczną — na ul. Wigury.

Garbarze przystąpili do pracy

Trwający od paru dni strajk garbarzy w Krynkach został zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy na dotychczasowych warunkach.

Smiertelne pobicie

Mieszkaniec wsi Gardoty w pow. łomżyńskim, Aleksander Bukowski, zadenotował podczas bójki b. ciężkie uszkodzenia ciała mieszkańcowi tejże wsi, 49-letniemu Józefowi Święcickiemu. Po upływie 2-ch godzin Święcicki zmarł. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Dzisiaj pójdziemy do Resursy Obywatelskiej

Podobnie jak w każdą sobotę — dzisiaj o godzinie 9-iej wiecz. odbędzie się w salonych Resursy Obywatelskiej towarzyski wieczór taneczny dla młodzieży. Wieczorki te — organizowane staraniem nowego zarządu Resursy — zdobyły takie powodzenie, że nie trzeba o nich przypominać. Doborowy zespół orkiestry, która przygrywa do tańca, dostępna dla wszystkich cena biletu wejścia (1 zł.), do wolne stroje — wszystko to sprawia, że i dzisiaj sale zapelnia się bawiącą się wesoło młodzieżą.

Ceny zboża

Ostatnie notowania cen zboża na tutejszym rynku zbożowym przedstawiają się, jak następuje: pszenica 27—28 zł., żyto 16—17 zł., jęczmień 17—18 zł., owies 17—18 zł.

Koncert bałajkowy

W poniedziałek, dn. 26 bm., o godz. 8 min. 30 wiecz. odbędzie się w teatrze „Pałac” koncert bałajkowy Eug. Dubrowina, wirtuoza, znanego z „Polskiego Radja”, z płyt gramofonowych i swoich poprzednich występów.

Na program złożą się najnowsze utwory muzyczne, pieśni i romanse, dotychczas jeszcze nie grane u nas, występ zespołu bałajek i mandolin. Ponadto przez zespół artystów rosyjskiego dramatu odegrana będzie jednoaktówka Czechowa.

Paczki żywnościowe bezpłatnie z POLSKI do ROSJI

Przesyła jedyną koncesjonowaną przez przedstawicielstwo Handlowe Z.S.S.R. firma **PRESTO**

Warszawa, ul. Fredry Nr. 10

telef. 707-10.

Agentura na Białystok i okolice: **G. MAJZEL**

przyjmuje zamówienia i udziela informacyj.

Białystok, ul. Kilińskiego 15 m. 6.

Jureczkowi Konoplińskiemu

i okazali nam tyle serca i współczucia, Wielce Szanownej Pani Przełożonej i personelowi nauczycielskiemu szkoły p. B. Woźnickiej, koleżankom i kolegom, ukochanym przez zmarłego zuchom, z głębi zbolełego serca składają podziękowania

Rodzice.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanemu synkowi naszemu

s. p.

Jureczkowi Konoplińskiemu

i okazali nam tyle serca i współczucia, Wielce Szanownej Pani Przełożonej i personelowi nauczycielskiemu szkoły p. B. Woźnickiej, koleżankom i kolegom, ukochanym przez zmarłego zuchom, z głębi zbolełego serca składają podziękowania

Rodzice.

Dr. Neumark

ChOROBY WYCIERZNI, ŚLIMAKI I PARAZITY
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białystoku, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białystok, Masowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 138.

Rodzą 3 zł.

Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, choroby dla męsk karmicznych, akuszeria, kobiece i porody dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oca, nosa, gardła i uszu. Orsz. gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenz. lecznicow. Dojazd autobusem D.

Memoroidy

skrawienie swobodnie stan zapalny uszu

Memoroidy Klawo

kur w apteczce!

OLA

NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLA” winien Pan ządać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLA” i tą marką

na każdej Koperce

gubiono świadca

7-letnie wydanę przez 7-mio klasową Szkołę Powszechną w Sokółce w 1928 r. na imię Adamowicz Aleksandra zam. w Sokółce.

Czytajcie „Dziennik”